



**RZECZNIK PRASOWY
SĄDU NAJWYŻSZEGO**

Plac Krasińskich 2/4/6
00-951 Warszawa 41
tel. (+48 22) 530 82 13
fax (+48 22) 530 90 65

Warszawa, dnia 20 stycznia 2015 r.

PP II-0613-2/15

Sz.P. Ewa Grączewska-Ivanowa

Dziennik Gazeta Prawna

Szanowna Pani Redaktor,

w odpowiedzi na pytania i wnioski zawarte przez Panią w e-mailu z 16 stycznia 2015 br. pragnę poinformować, że:

Sąd Najwyższy w latach 2012 – 2015 zawarł jedną umowę na korzystanie z usług kancelarii prawnych i jest nią ta, która upoważnia prof. Marka Chmaja do reprezentowania Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego w postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym w sprawie prowadzonej pod sygn. akt K 58/13. Pragnę szczególnie podkreślić, że żaden przepis prawa nie sprzeciwia się takim działaniom.

Pani prof. Małgorzata Gersdorf, jako Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego, dokonując wyboru kancelarii prowadzonej przez prof. Marka Chmaja kierowała się: 1) własną oceną tej sprawy, w szczególności w związku ze stanowiskiem, jakie zajął w niej Prokurator Generalny Rzeczypospolitej Polskiej, 2) dorobkiem prof. Marka Chmaja jako znawcy prawa konstytucyjnego, a także jako współautora jednego z komentarzy do ustawy o dostępie do informacji publicznej, a więc jako specjalisty w zakresie, którego dotyczy określona sprawa przed Trybunałem Konstytucyjnym. W

tym miejscu należy podkreślić, że kluczowe znaczenie dla zawarcia przedmiotowej umowy miało również zaufanie niezbędne w relacjach między mocodawcą, a jego pełnomocnikiem, co sprawia, że zaistniałej sytuacji nie można zaliczać do kategorii outsourcingu, bo jest to tylko pełnomocnictwo.

Zważywszy na przedmiot powyższej umowy, a także na kwotę, na którą miała ona opiewać, nie istniała potrzeba jej zawierania w trybie i na zasadach określonych w unormowaniach o zamówieniach publicznych.

W odpowiedzi na kolejne skierowane przez Panią pytanie informuję, że w Sądzie Najwyższym zatrudniony jest w wymiarze $\frac{3}{4}$ etatu Radca Prawny, który odpowiada za obsługę prawną tej instytucji.

Jeśli chodzi o żądanie udostępnienia umowy zawartej z kancelarią prowadzoną przez prof. Marka Chmaja, to nie może być ono uwzględnione z następujących przyczyn. Sąd Najwyższy wyraża stanowisko, że umowy prawa cywilnego, których stroną jest Skarb Państwa – Sąd Najwyższy/Pierwszy Prezes SN:

- 1) nie świadczą o działalności Sądu Najwyższego - Pierwszego Prezesa SN w znaczeniu, w którym o takiej działalności jest mowa w art. 61 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,
- 2) nie są dokumentami, o których mowa w art. 61 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,
- 3) nie świadczą o sprawach publicznych w znaczeniu, w którym o takich sprawach jest mowa w art. 1 ust. 1 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej (Dz. U. z 2014 r., poz. 782 ze zm., dalej określanej skrótem u.d.i.p. lub mianem ustawy o dostępie do informacji publicznej),
- 4) nie są również dokumentami, o których mowa w art. 6 ust. 2 u.d.i.p.

W tym stanie rzeczy Sąd Najwyższy/Pierwszy Prezes SN przyjmuje, że do wskazanej przez Panią umowy nie odnoszą się unormowania ustawy o dostępie do informacji publicznej. Od reguły niestosowania do umów prawa cywilnego unormowań o dostępie do informacji publicznej istnieją pewne wyjątki, które

między innymi dotyczą umów zawieranych w trybie uregulowań o zamówieniach publicznych (por. art. 139 ust. 3 ustawy z dnia 29 stycznia 2004 r. - Prawo zamówień publicznych, Dz. U z 2013 r., poz. 907 ze zm.). W związku z faktem, że wnioskowana przez Panią umowa nie była zawierana z uwzględnieniem uregulowań o zamówieniach publicznych, nie podlega ona udostępnieniu w trybie i na zasadach określonych w ustawie o dostępie do informacji publicznej.

Mogę tylko poinformować, że SN złożył oświadczenie woli, na podstawie którego zlecił: przygotowanie modyfikacji wniosku do Trybunału Konstytucyjnego; reprezentowanie Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego przed Trybunałem Konstytucyjnym oraz składanie pism i wniosków wynikłych w toku postępowania.

W związku z zainteresowaniem, jakie zapewne budzi kwestia wynagrodzenia za wykonanie umowy pragnę przekazać, za zgodą prof. M. Chmaja, że wynosiło ono 10 000 PLN +VAT (słownie: dziesięć tysięcy złotych + VAT).

Mając na uwadze dalszą współpracę, dodaję, że służba prasowa SN przed udzieleniem dziennikarzowi informacji byłaby wdzięczna za wskazanie przynajmniej tematu, jakiemu chciałby on poświęcić swój pierwszy lub kolejny artykuł. Przekazanie takiej informacji może być bowiem pomocne w rozpoznaniu danego wniosku, a także, w dalszej perspektywie, przyczynić się do kształtowania właściwych relacji między Sądem Najwyższymi a dziennikarzami, w tym zwłaszcza zainteresowanymi funkcjonowaniem Sądu Najwyższego.

Z wyrazami szacunku

dr hab. Dariusz Świecki
RZECZNIK PRASOWY SĄDU NAJWYŻSZEGO